

# Ewa Stawicka

---

## XXXIII Wiedeńskie Spotkania Adwokatów, Wiedeń, 3–5 lutego 2005 r.

---

Palestra 50/5-6(569-570), 210-213

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## XXXIII Wiedeńskie Spotkania Adwokatów Wiedeń, 3–5 lutego 2005 r.

Pomyślane pierwotnie jako Konferencja Prezesów Europejskich Organizacji Adwokackich, doroczne Wiedeńskie Spotkania Adwokatów przeszły ewolucję przekształcającą je w forum wymiany poglądów dość licznych przedstawicieli narodowych palestr, a także międzynarodowych organizacji adwokackich. XXXIII Spotkania zgromadziły ponad 170 uczestników – ze wszystkich krajów europejskich, w których funkcjonują różnego rodzaju adwokackie stowarzyszenia. Polską Naczelną Radę Adwokacką reprezentował jej Wiceprezes adw. Wojciech Hermeliński wraz z towarzyszącą mu adw. Ewą Stawicką.

Tegoroczna konferencja została poświęcona zadaniom oraz regułom działalności organizacji adwokackich. Dyskusje toczyły się wokół dwu następująco pogrupowanych zagadnień:

- Struktura prawna i formy działalności organizacji zawodowych.
- Zadania narodowych adwokatów oraz aspekty ekonomiczne związane z organizacjami zawodowymi.

Obrady zostały przygotowane na kanwie wyników odpowiednio wcześniej przeprowadzonej ankiety, w wyniku której zebrane zostały odpowiedzi od ponad 50 rozmaitych organizacji adwokackich z 37 krajów. Podawane w niniejszym sprawozdaniu informacje również znajdują oparcie w wynikach owej ankiety.

W przeważającej części państw europejskich przeważa model polegający na istnieniu adwokackich struktur samorządowych, mających zakotwiczenie w ustawodawstwie. Dość często spotykana jest również forma prawna stowarzyszenia. Zdecydowaną mniejszość stanowią systemy, w których adwokaci działają w granicach określonych przepisami prawa cywilnego.

Tylko w Luksemburgu, Lichtensteinie, Finlandii, Czechach i na Litwie adwokaci zorganizowani są wyłącznie na szczeblu ogólnokrajowym (przy czym, o ile co do pierwszych dwóch państw spośród wyżej wymienionych jest to oczywiście uzasadnione niewielkimi rozmiarami terytorium, o tyle co do pozostałych grają rolę różnego rodzaju czynniki historyczne). Wszędzie poza tym występują struktury dwustopniowe: regionalne i ogólnonarodowe. Interesujące dla polskiego obserwatora wydaje się to, iż – choć nieczęsto – zdarzają się w europejskich regulacjach normy umożliwiające przekazywanie kompetencji „w górę” (czego najlepszym przykładem może być transfer uprawnień i obowiązków związanych ze szkoleniem aplikantów z lokalnych organizacji do struktur ogólnokrajowych), albo delegowanie ich „w dół”.

Wbrew ugruntowanemu przekonaniu, nie jest wcale tak, by przynależność do struktur adwokackich była obowiązkowa. W kilku przypadkach odpowiedź na tak postawione pytanie okazała się negatywna, przy czym bywa i tak, jak na przykład w Szwajcarii, w której niektóre kantony stawiają warunek przynależności do samorządu na własnym, lokalnym szczeblu, inne zaś nie, uczestnictwo zaś w samorządzie na poziomie Konfederacji w ogóle nie jest obowiązkowe. Szczególnym przypadkiem są Niemcy, gdzie, jak wiadomo, obok odpowiednika polskich izb (*Kammern*) zrzeszonych w *Bundesrechtsanwaltskammer* działają lokalne stowarzyszenia takie jak *Berliner Anwaltverein*, a obok nich – ogólnokrajowy *Deutscher Anwaltverein*; przynależność do którejś z *Kammern* jest obligatoryjna, ale do równolegle działających *Vereine* – już nie (bardzo częste jest zatem równoległe, podwójne członkostwo, cel samorządu różni się bowiem od lobbingowej natury stowarzyszeń).

W tych nielicznych krajach, w których adwokaci nie są obligowani do zapisywania się w szeregi korporacji, procentowy udział osób w niej, mimo to, stowarzyszonych wynosi od 50 do 95%.

Trzeba tu wspomnieć o jeszcze jednym rozróżnieniu: choć przeważnie obowiązek przynależności do samorządu związany jest ściśle z nabywaniem uprawnień do wykonywania zawodu – to jednak możliwy do pomyślenia bywa i taki model, w którym adwokaci, a zwłaszcza adepci do tej profesji, mogą być dopuszczani do czynności zawodowych pomimo braku formalnego członkostwa w szeregach palestry.

Osoby stojące na czele organizacji adwokackich z reguły obejmują swoje funkcje z wyboru. Do nielicznych wyjątków można po części zaliczyć Francję, gdzie odpowiednim organom paryskiego sądu apelacyjnego służy przywilej mianowania głowy *Ordre des Avocats à la Cour d'Appel de Paris*. Nigdzie wszakże uprawnienia do nominowania reprezentantów palestry nie przysługują organom państwowym. Z reguły możliwość reprezentowania narodowej palestry ma jedna osoba zwana prezydentem, prezesem czy przewodniczącym, o wiele rzadziej przedstawicielstwo na zewnątrz bywa wieloosobowe. Sposób wyboru, zarówno na szczeblach regionalnych (idzie tu o odpowiedników polskich dziekanów), jak i ogólnopństwowych, bywa rozmaity – od powszechnego głosowania, w którym mają prawo wziąć udział wszyscy wykonujący zawód, po model kolegium elektorskiego. Kandydaci do zawodu prawie nigdzie nie mają czynnego ani biernego prawa wyborczego.

Podczas gdy pobieranie wynagrodzeń przez funkcjonariuszy na regionalnym szczeblu jest raczej rzadkością (tylko pięć pozytywnych odpowiedzi w ankiecie, w tym – od adwokatury węgierskiej), uposażenia za sprawowanie najwyższych funkcji w samorządach ogólnokrajowych przyznawane są aż w dziesięciu przypadkach spośród ankietowanych podmiotów. Honoraria za sprawowanie swoich obowiązków pobierają prezesi, a czasami także wiceprezesi i inni członkowie prezydiów. Wysokość tych honorariów w skali rocznej wynosi od ok. 21 000 do 150 000 euro.

Jeśli idzie o źródła finansowania struktur adwokackich, to regułą są obowiązkowe składki; jako wyjątkowa rzadkość zdarza się regulacja polegająca na tym, iż składki wpłacane są w dowolnie deklarowanej wysokości, jak również – że samorzady mogą uzyskiwać państwowe dotacje. Wysokość składek prawie nigdy nie jest zależna ani od dochodów danej firmy, ani też zarobków pojedynczego adwokata. Najczęściej spotykana, liniowo określona kwota nie sięga 1000 euro rocznie (wyższa, bo dochodząca do 5000 euro, bywa jedynie w Wielkiej Brytanii), przy czym przypadek Polski, gdzie wymiar składek określany jest na lokalnym, a nie na ogólnokrajowym szczeblu, jest zdecydowanie odosobniony.

Osobną grupą pytań kwestionariusza objęte zostało zagadnienie, kto decyduje o dopuszczeniu adwokata do wykonywania zawodu. Jedynie w pojedynczych wypadkach wskazano, iż czynią to organy państwowe (przy czym pamiętać należy, iż uczestnictwem w ankiecie objęte zostały m.in. Rosja i szereg krajów byłej Jugosławii). Przytłaczająca większość odpowiedzi sprowadzała się natomiast do stwierdzenia, że o wpisie na listę adwokatów decyduje samorząd, najczęściej – kolegialnie i na szczeblu izb regionalnych. Wyjątkowo, ze względu na specyfikę struktur sądowych zdarza się, że ostateczne decyzje w tej mierze należą do prezesów sądów odpowiedniego szczebla (tak bywa np. w Anglii i Walii).

Wiążące ogół palestry reguły wykonywania zawodu uchwalane są przeważnie na szczeblu ogólnokrajowym samorządu, z rzadka tylko – przez zrzeszenia regionalne. O regułach wykonywania zawodu mowa była w ankiecie w kilku różnych aspektach, w szczególności, w znaczeniu ustalania zasad deontologicznych; organizacji sądownictwa

dyscyplinarnego wraz z ewentualną mediacją w sporach pomiędzy członkami korporacji; szkolenia aplikantów i doskonalenia zawodowego adwokatów; a także nadzoru samorządowego nad funkcjami o charakterze powierniczym sprawowanymi przez adwokatów. Prawie wszystkie odpowiedzi na tak pogrupowane pytania potwierdzały wyłączność ogólnokrajowych organizacji adwokackich w ustalaniu obowiązujących ogół zasad (wyjątkiem jest jedynie Szwajcaria, z autonomią kantonalną), przy czym w niektórych sprawach kompetencje te były częściowo dzielone z terytorialnymi strukturami samorządowymi.

Szczególnie jednolite odpowiedzi napłynęły na zapytania o to, komu służą uprawnienia do przygotowywania kandydatów do zawodu oraz do prowadzenia szkoleń doskonalących umiejętności adwokatów: niemal wszędzie leżą one w gestii samorządów, lokalnego bądź ogólnokrajowego szczebla.

Ponad połowy odpowiedzi twierdzących udzielono na pytanie, czy organom palestry służą uprawnienia do prowadzenia mediacji w sporach pomiędzy adwokatami a ich klientami.

W niektórych krajach wydelegowani członkowie władz samorządowych mogą sprawdzać prawidłowość wystawianych przez kolegów faktur, lecz tylko wyjątkowo wyniki takich kontroli miewają moc wiążącą.

W zdecydowanej większości państw naszego kontynentu istnieje obowiązek ubezpieczenia się adwokatów od odpowiedzialności cywilnej (warto podkreślić, że uczestnikami konferencji byli nie tylko adwokaci z Unii Europejskiej, gdzie obowiązek taki wynika z implementowanych dyrektyw, ale także z wielu innych państw). Stosowany w Polsce model polegający na inkorporacji należności z tytułu podstawowego ubezpieczenia do składki korporacyjnej – jest dosyć unikalny. Po nienajlepszych doświadczeniach, większość palestr w Europie nie organizuje już towarzystw ubezpieczeń wzajemnych.

Osobną grupę pytań ankiety poświęcono zagadnieniu szeroko pojętego udziału narodowych palestr w procesach prawotwórczych. Niemal wszędzie mają one funkcje opiniodawcze w toku prac parlamentarnych, przy czym w niektórych państwach rozciągają się one na wszystkie projekty ustaw, w innych zaś – dotyczą jedynie aktów mających znaczenie dla wykonywania zawodu.

Ustanawianie pełnomocników bądź obrońców z urzędu najczęściej należy do sądów, rzadziej – do organów samorządu adwokackiego.

W ponad połowie krajów europejskich istnieje obowiązek składania organom samorządu uproszczonych sprawozdań o prowadzonych sprawach.

Co się tyczy ubezpieczeń społecznych adwokatów (emerytalnych, zdrowotnych i im podobnych), to nie wszędzie są one zadowalająco uregulowane dla tej grupy zawodowej. Zakres zdarzeń objętych ubezpieczeniami bywa bardzo różny (na przykład tylko w dziewięciu przypadkach ankietowani potwierdzili istnienie ubezpieczenia od skutków wypadków przy pracy). W około połowie krajów sfera ta leży w domenie państwa, w nieco mniejszej niż połowa liczbie znajduje się ona w rękach instytucji prywatnych, reszta zaś ankietowanych deklaruje dokonywanie zabezpieczeń socjalnych mocami samorządu zawodowego.

W dyskusji podkreślano, że zagrożeniom, które niesie ze sobą projekt Dyrektywy o Usługach, mającej maksymalnie ujednoczyć model wykonywania zawodu we wszelkich jego aspektach, należy starać się przeciwdziałać poprzez budowanie silnych narodowych organizacji adwokackich i ścisłą współpracę pomiędzy nimi na różnego rodzaju europejskich forach.

Zgromadzeni jednogłośnie podjęli nadto, uchwałę wzywającą Komisję Europejską, Radę Europejską oraz Parlament Europejski do odrzucenia forsowanego obecnie w Brukseli projektu tak zwanej III Dyrektywy o zapobieganiu procederowi prania brudnych pieniędzy.

Wiedeńskiej naradzie, tak samo jak co roku, towarzyszyły różnego rodzaju kurtuazyjne spotkania. Wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali zatem zaproszenia do złożenia wizyty w Hofburgu, gdzie gospodarzem był Prezydent Republiki Austrii, Pan dr Heinz Fischer, a także do uczestnictwa w spotkaniu, podczas którego honory domu czyniła Federalna Minister Sprawiedliwości Republiki Austrii Pani Karin Miklautsch. Niektórzy spośród uczestników narady zostali nadto, w dzień po zakończeniu konferencji, podjęci uroczystym obiadem współwydawany przez urzędującego w Wiedniu ambasadora Niemiec i przez władze ogólnoniemieckiej samorządowej izby adwokackiej. W gronie specjalnych gości owych towarzyskich wydarzeń znalazł się przybyły na te dni do austriackiej stolicy Minister Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Andrzej Kalwas.

Podziękowania za gościnność i niezwykle sprawne przeprowadzenie konferencji należą się organizatorom, w szczególności Koleżankom i Kolegom działającym w Austriackiej Ogólnokrajowej Izbie Adwokackiej (na czele z jej Prezesem, Panem dr. Gerhardem Benn-Iblerem) oraz w Izbie Wiedeńskiej. Polska palestra ma wśród nich wielu szczerych, wypróbowanych przyjaciół. Także i ze względu na uderzające podobieństwo tradycji zawodowych w obydwu krajach, pielęgnowanie bliskich związków z adwokatą austriacką wydaje się szczególnie warte zachodu. Wiedeń jawi się bowiem obecnie jako ośrodek odbudowujący dawne wielostronne więzi narodów centralnej części Europy.

*Ewa Stawicka*

## **Sprawozdanie z konferencji zorganizowanej przez Okręgową Radę Adwokacką w Barcelonie w dniach 3–5 lutego 2005 r. na temat „Etyka a wolność umowy w zakresie ustalania wysokości wynagrodzenia adwokata”**

Udział w Konferencji wzięli przedstawiciele miejscowej adwokatury oraz zaproszeni goście m.in. z Belgii, Włoch, Portugalii, Andory, Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii, Luksemburga, Szwajcarii, Turcji, Holandii, Niemiec, Bułgarii i Polski. Zjazdy tego rodzaju organizowane są przez adwokatów z Barcelony raz w roku. Przedmiotem wystąpień prezentowanych w czasie ostatniego były rozwiązania dotyczące zasad ustalania wysokości wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną.

Na podstawie wygłoszonych referatów można przyjąć ogólną tezę, iż adwokat uznany przez prawo europejskie za przedsiębiorcę, wykonując swój zawód ma na celu generowanie zysków, ma zatem prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia za swoją pracę. Wysokość wynagrodzenia pozostawiona została do swobodnego ustalenia między klientem a adwokatem, bez żadnych ograniczeń, ponad te wynikające z norm etycznych oraz regulujących zasady konkurencji.